TOLA CO NA KSIĘŻYC SIĘ WYBIERAŁA

Tola zamiar taki miała, pewnego dnia na księżyc polecieć chciała. Tak do wszystkich mówiła z Panem Twardowskim spotkać bym się chciała. Myślała i myślała i by czynu tego dokonać wreszcie się zdecydowała. Rodzicom o tym powiedziała i przygotowywać do lotu się zaczęła.

Mama z tatą ją ostrzegała i tak mówiła: zastanów się Tolu jesteś jeszcze taka mała i do takiej dalekiej podróży jesteś zupełnie nie przygotowana. Lecz Tola przepowiedzieć sobie nie dawała i na czym by polecieć stale myślała. Poszła więc do kurnika kurki prosić, może któraś z was by ze mną polecieć chciała? I chętnie do tego się zgłosi? Tola was o to prosi?

Tak prosiła lecz żadna z kurek się nie zgłosiła.

A może kogut poleci? Ten co zawsze odważnego zgrywa a do mojego lotu właśnie taki ktoś mi się przyda?

Nikt jednak się nie zgłosił, do lotu tego nie ma chętnego. Nikt się ze mną wybrać nie chce?

Wszyscy jednak są zdziwieni i pytają Tolę. Ty Tolu na księżyc chcesz lecieć.

Co tam będziesz robiła? Czy sama poradzisz tam sobie?

Ja z Twardowskim będę sobie gaworzyła. Będę od niego astronomii się uczyła i po księżycu z nim będę chodziła.

Nagle kaczątko co w kąciku cicho siedziało a nazywane brzydkim kaczątkiem było, cichuteńko się odezwało. Ja polecę Tolu z Tobą. Przyjaciół tutaj nie mam wcale bo mnie brzydkiego kaczątka nie tolerują, jestem taki biedny i tutaj się marnuję. Może chociaż Ciebie Tolu za przyjaciółkę będę miał. Toteż z Tobą chętnie się zabiorę.

I Tola z brzydkim kaczątkiem na księżyc wspólnie polecieli. Nie wiem czy tak naprawdę by tam lecieć, dobrze przygotowani byli? Ale oni tak na pewno myśleli.

Tola na kaczątko siadła i w chmurach już zaraz byli. Lecieli, lecieli aż do księżyca dotarli. I cóż tam zobaczyli? Bardzo się jednak zdziwili? Pustka taka nie ma żadnej siostry ani brata. Nie ma też kaczątek ale pomyślały to dopiero jest początek. Może ktoś się znajdzie może kogoś spotkamy, jeszcze się porozglądamy. Dalej jednak będąc na księżycu pustkę miały. Dlatego Tolu mówi brzydkie kaczątko będziemy wraca.....ły. I w tym momencie Tola szeroko otworzyła oczy. Patrzy a przy łóżeczku stoi jej ukochana mama. Tolu co taka obudziłaś się dzisiaj wystraszona, lecz widać że dobrze wyspana? Bo ja mamo na księżycu z brzydkim kaczątkiem byłam. Na księżycu pyta mama i byłaś tam z brzydkim kaczątkiem sama? Tak mammmo aż z wrażenia zaniemówiła ale tak odpowiedziała.To wszystko pewnie mi się śniło, ale jak fajnie tam ma księżycu było.

Mamo oby takich snów w moim życiu było a było! Aby mi się śniło, sniło, śniło!!!

Grażyna Schneider

wydrukowano dnia: 03.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026